

Moskwa wydała polskiego dziennikarza

19 grudnia 2015

Dziennikarz „Gazety Wyborczej” Wacław Radziwinowicz poinformował, że cofnięto mu akredytację i nakazano opuszczenie Rosji. Radziwinowicz oświadczył, że w związku z pozbawieniem go akredytacji skieruje sprawę do sądu.

„Podjęto decyzję, bym w ciągu 30 dni wyjechał i poproszono mnie o oddanie akredytacji. Od tej chwili nie mogę pracować jako korespondent” – powiedział polski dziennikarz po opuszczeniu budynku MSZ Rosji, gdzie został wezwany w piątek. Dodał, że pracownicy rosyjskiego resortu informowali go, że ta decyzja jest związana z niedawnym wydaleniem przez polskie władze rosyjskiego korespondenta Międzynarodowej Agencji Informacyjnej „Rossija Siegodnia” Leonida Swiridowa.

MSZ Polski 24 października 2014 roku cofnęło rosyjskiemu dziennikarzowi akredytację. Pracował on w Polsce od 2003 roku. 12 grudnia 2015 roku Swiridow musiał opuścić terytorium RP. MSZ Rosji uważa, że polskie władze prześladują rosyjskiego dziennikarza z powodu jego działalności zawodowej, co jest sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski.

„MSZ szczegółowo i wielokrotnie w ciągu roku komentowało dziwną decyzję polskich władz. Dziwną m.in. z tego powodu, że rosyjskiemu dziennikarzowi wyraźnie nie wyjaśniono, co zrobił źle” – napisała rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa na „Facebooku”. „W związku z tym strona rosyjska, w zgodzie z prawem, podjęła symetryczne kroki i na zasadzie wzajemności MSZ cofnęło akredytację pracującemu w Rosji dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” Wacławowi Radziwinowiczowi. Powód jest prosty – wyłącznie na zasadzie wzajemności. Od dziś polski korespondent nie może pracować jak dziennikarz na terytorium Federacji Rosyjskiej” – podkreśliła Zacharowa.

Według niej, „to wymuszony środek, a nie nasz wybór”. „Ale zagraniczni koledzy powinni rozumieć konsekwencje bezsensownego prześladowania rosyjskich dziennikarzy” – zastrzegła rzeczniczka rosyjskiego MSZ. „Pomimo tego, że nie podzielam wielu zawartych przez Pana w artykułach poglądów, szczerze żałuję, że musi Pan opuścić Rosję. Dlaczego?... Powtórzę, ten krok jest podyktowany wyłącznie zasadą wzajemności” – napisała Zacharowa, zwracając się do Wacława Radziwinowicza.

Radziwinowicz oświadczył, że w związku z pozbawieniem go akredytacji skieruje sprawę do sądu. Dodał, że uważa decyzję rosyjskich władz, która jest związana z niedawnym wydaleniem przez polskie władze rosyjskiego korespondenta Międzynarodowej Agencji Informacyjnej „Rossija Siegodnia” Leonida Swiridowa, za „dziwną”. Dziennikarz „Gazety Wyborczej” zaznaczył, że Polska cofnęła akredytację korespondentowi państwowej agencji informacyjnej, a on jest pracownikiem prywatnej, głęboko opozycyjnej gazety.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net